

Lublin, dnia 14.12.2022

dr hab. Oleg Gorbaniuk
Instytut Psychologii KUL
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**Recenzja rozprawy doktorskiej Joanny Kannenberg
pt. Psychologiczne uwarunkowania wypalenia zawodowego
u instruktorów nurkowania rekreacyjnego**

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Konrada Janowskiego.

Przewód doktorski procedowany przez Akademię Ekonomiczno-Humanistyczną w Warszawie.

Celem recenzowanej rozprawy jest ustalenie psychologicznych oraz społeczno-demograficznych korelatów wypalenia zawodowego specyficznej grupy zawodowej, jaką stanowią instruktorzy nurkowania rekreacyjnego. Badania miały charakter przekrojowy i korelacyjny. Z tego powodu użycie w tytule pracy terminu „uwarunkowania” jest nadmiarowe, ponieważ sugeruje możliwość udowodnienia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zmienną wyjaśnianą i wyjaśniającymi. Z drugiej jednak strony Autorka dość konsekwentnie starała się w pracy w taki sposób opisywać relacje pomiędzy zmiennymi na poziomie hipotez, interpretacji wyników analiz oraz dyskusji, aby nie mówić wprost o fakcie ustalenia związku przyczynowego, lecz ograniczała się do podkreślenia istnienia związków korelacyjnych, które mogą, ale nie muszą być przyczynowo-skutkowe. Z uwagi na postawione hipotezy, sformułowane pytania badawcze oraz wykonane analizy badania mają częściowo charakter confirmacyjny (weryfikacja hipotez wyprowadzonych z literatury przedmiotu i teorii), częściowo eksploracyjny (wynik części analiz nie był z góry możliwy do przewidzenia) i częściowo opisowy. W znacznej mierze badania mają charakter nomotetyczny, co jest typowe dla badań naukowych w psychologii. Ponadto Autorka podjęła próbę ustaleń epidemiologicznych, a dokładniej podjęła próbę określenia, w przypadku jakiej części badanej populacji instruktorów istnieje podejrzenie wypalenia zawodowego, co jest rzadko spotykane w badaniach zmierzających/ograniczających się do ustalenia prawidłowości specyficznych dla określonych populacji.

Podjęty temat korelatów wypalenia zawodowego i uwzględniony zestaw zmiennych sam w sobie nie jest nowy. Obiektywnie nowym elementem jest populacja, którą uczyniono podmiotem badań. Zakres generalizacji wyników badań precyzyjnie dookreśla umowy

podtytuł. Uzasadnienie obiektywnej nowości badań, metoda badań i skala przedsięwzięcia badawczego kwalifikuje podjęty problem jako adekwatny do stopnia naukowego, do którego aspiruje Autorka.

Ocena struktury pracy

Praca składa się z czterech kluczowych części: wprowadzenia teoretycznego (rozdział I i II), metody badań (rozdział III), analizy zebranych danych (rozdział IV) oraz dyskusji wyników (rozdział V). Ogółem praca ma 322 strony. Uzasadnienie problemu badawczego i hipotezy badawcze zostały wkomponowane i poprzedzają opis metody badań. Jest to sposób konstrukcji prac dyplomowych często praktykowany dawniej w Polsce, ale od którego odchodzi się na rzecz oddzielenia hipotez od ich operacjonalizacji. Hipotezy są konsekwencją stanu literatury przedmiotu i przyjętego modelu teoretycznego, zatem bardziej odpowiednie jest ich wkomponowanie w wywód części teoretycznej lub wydzielenie jako samodzielnego rozdziału w pracy (tak jak to jest praktykowane chociażby w artykułach naukowych). Nie zmienia to jednak faktu, że właściwa sekwencja jest tu zachowana, lecz nieodpowiednio spozycjonowana. Na inną zaszczość historyczną warto zwrócić uwagę przy okazji tytułu III rozdziału pracy. Zasadniczo termin „metodologia” jest zarezerwowany dla nauki. Poprawniejszym określeniem jest w tym przypadku „metoda badań własnych”, stąd też zarówno w literaturze naukowej w Polsce i na świecie odchodzi się od ww. tytułowania etapu procesu badawczego. Od strony formalnej przydałoby się zachować numer rozdziału w numeracji podrozdziałów, co ułatwia orientację czytelnika w ogólnej strukturze pracy podczas jej czytania. W kontekście strukturyzacji treści pracy do mankamentu należy zaliczyć zbytnie uszczegółowienie/rozdrobienie spisu/podrozdziałów w odniesieniu do fragmentów pracy, gdzie brakowało w istocie odpowiedniej treści (pojedyncze akapity, np. ss. 58-60, 152-155, 157-163). Warto było zastanowić się nad inną organizacją tych fragmentów treści pracy.

Ocena wprowadzenia teoretycznego pracy

Strukturyzacja części teoretycznej pracy jest dość logiczna. Autorka zaczyna od zdefiniowania kluczowej zmiennej objaśnianej pracy, jaką jest wypalenie zawodowe. Następnie Autorka zmierza do wskazania teorii/modelu, na bazie którego zamierza formułować hipotezy badawcze oraz w świetle której/którego interpretować wyniki analiz zebranych danych. W tym celu omawia najważniejsze koncepcje wypalenia zawodowego i uzasadnia powody, dla których wybiera jako bazową koncepcję Schaufeliego (Wypalenie 2.0). Następnie Autorka przechodzi do omówienia zmiennych, które występują w roli

zmiennych objaśnianych, czyli potencjalnych korelatów/uwarunkowań wypalenia zawodowego, przedstawiając jednocześnie bardzo obszernie aktualny stan literatury przedmiotu w tym zakresie. Trzeba jednak jednocześnie odnotować, że praca doktorska nie jest podręcznikiem, lecz jest pracą na określony temat, ale nie wszystkiego, co z tematem związane. W tym kontekście należy odnotować niewystarczający stopień przetworzenia treści zamieszczonej w rozdziale I i raczej jej nagromadzenie, niż ścisłe zawężenie, selektywne uporządkowanie i przekrojowe a zarazem syntetyczne omówienie pod kątem tego, co jest istotne/niezbędne i ma zastosowanie do wypalenia zawodowego w kontekście populacji instruktorów nurkowania. Częste przytaczanie obszernych fragmentów z pracy autorstwa Stanisławy Tucholskiej (2009) (np. s.54) lub przytaczanie macierzy korelacji z cudzych badań (np. s. 69) jest tego objawem. Innym objawem są częste powtórki tych samych treści w różnych częściach pracy (np. s.77, 89, 91, 96, 97, 99) – obszerność pracy nie sprzyja zapanowaniu przez Autorkę nad dużą ilością przytaczanych szczegółów. Autorka sama dostrzega potrzebę przekrojowej syntezy przytaczanych szczegółowych treści i na koniec rozdziałów lub niektórych podrozdziałów zamieszcza podsumowania.

W dalszej części wprowadzenia teoretycznego (rozdział II) Autorka szczegółowo charakteryzuje populację, która ma stanowić podmiot badań. Omawianie specyfiki zawodu instruktora nurkowania rekreacyjnego wskazuje, że Autorka dobrze orientuje się w tejże specyfice, co z jednej strony pomogło jej w trafnym wyborze zmiennych objaśnianych (czego wskaźnikiem jest wysoki odsetek wariancji w badaniach własnych) oraz w konstrukcji ekologicznie trafnego narzędzia badawczego. W ten sposób wprowadzenie teoretyczne w pełni realizuje swój cel i zaspokaja oczekiwania czytelnika.

Problem i hipotezy zostały dość dobrze uzasadnione. W przypadku uzasadnienia związku cechy Uczciwości-Pokory z wypaleniem zawodowym warto byłoby wyprowadzić hipotezę z faktu, że w Wielkiej Piątce uczciwość częściowo współtworzy czynnik Ugodowości (konstytuują one też np. czynnik wspólnotowości w Wielkiej Dwójce). Można mieć natomiast zastrzeżenia co do pytania badawczego nr 5 i odpowiadającej mu hipotezy: analiza skupień zawsze wyodrębni jakieś konfiguracje w ramach danego zestawu zmiennych pod warunkiem, że te zmienne mają wariację, zatem zarówno pytanie i hipoteza w obecnym brzmieniu są oczywiste i nie potrzeba badań, aby tę hipotezę weryfikować. Wystarczyło sformułować pytanie o charakterze eksploracyjnym, np. jakie konfiguracje tworzą objawy wypalenia zawodowego? (i ewentualnym uzupełnieniem o możliwe powiązania z innymi zmiennymi w ramach kolejnych pytań badawczych). Innym mankamentem niemal wszystkich hipotez sformułowanych w różnych częściach pracy jest użycie czasu przyszłego: hipoteza

badawcza nie dotyczy przyszłych wyników badań, lecz niemal zawsze dotyczy stanu rzeczywistości w momencie formułowania hipotezy, który istnieje niezależnie od tego, czy my robimy badanie czy nie (wyjątek stanowią hipotezy dotyczące stanów przyszłych rzeczywistości i ich predykcji). W badaniach jedynie pobieramy próbkę tej rzeczywistości i weryfikujemy stawiane *apriori* hipotezy.

Ocena metody badań

W badaniach Autorka użyła cztery kwestionariuszy do pomiaru wielowymiarowych zmiennych psychologicznych. Zmienne do pomiaru zostały dobrane adekwatnie do postawionych hipotez badawczych oraz do przyjętego modelu teoretycznego. Dwa z czterech kwestionariuszy Autorka opracowała samodzielnie i taka decyzja była słuszna, ponieważ uwzględnia to specyfikę stanowiska pracy i zapewnia większą trafność ekologiczną przedsięwzięciu badawczemu i samo w sobie zasługuje na pochwałę. Na pochwałę także zasługuje próba weryfikacji części właściwości psychometrycznych kwestionariuszy własnej konstrukcji. Obok mocnych stron są jednak też słabe strony, na które należy zwrócić uwagę, oceniając przygotowanie psychometryczne kandydata na doktora, w szczególności biorąc pod uwagę konsekwencje dla analiz statystycznych prezentowanych w dalszej części pracy.

Przedstawiając każde narzędzie do pomiaru zmiennych psychologicznych istotne jest przedstawienie właściwości psychometrycznych tych narzędzi zarówno w wersji oryginalnej i dostępnych adaptacji językowych dokonanych przez innych badaczy, z których to adaptacji korzysta Autorka. Jest to istotne, ponieważ w swoich badaniach Autorka użyła sześć wersji językowych każdego kwestionariusza. W tym celu można było zamieścić je w tabeli skale x wersje językowe. Autorka podała dane na temat zgodności wewnętrznej, ale głównie ograniczając się do angielskiej i polskiej wersji językowej. Dotyczy to HEXACO (tu prawdopodobnie dostępne dane dla większości języków) oraz BAT (tu prawdopodobnie jest mniejsza liczba dostępnych gotowych wersji językowych). Niezależnie od właściwości psychometrycznych istniejących adaptacji językowych konieczne było przedstawienie właściwości psychometrycznych wszystkich czterech użytych kwestionariuszy na podstawie badań własnych. Dzięki temu możemy mieć wgląd przynajmniej w precyzję (i ewentualnie trafność) pomiaru w każdej wersji językowej w danym badaniu. Ocena równoważności pomiaru byłaby już szczytem doskonałości psychometrycznej, ale z uwagi na skalę przedsięwzięcia i liczbę narzędzi na poziomie tej pracy doktorskiej ocenę równoważności nie uważam za obowiązkową, ale za obowiązkowe należy odnotowanie tego faktu w ograniczeniach badań własnych, co świadczyłoby o świadomości metodologicznej badacza

(testowanie równoważności pomiaru jest aktualnie koniecznym warunkiem porównań międzykulturowych).

Na osobną ocenę zasługują kwestionariusze do pomiaru (a) stresorów i (b) protektorów własnej konstrukcji Autorki. Opracowanie i ocena części właściwości psychometrycznych tych narzędzi przebiegała w trzech etapach: (1) generowanie stresorów/protektorów przez grupę ekspertów, (2) na jednej (pilotażowej) próbie zidentyfikowano wymiary/czynniki/składowe oraz oceniono zgodność wewnętrzną odpowiednio 8 i 4 skal, (3) na próbie z badań zasadniczych dokonano ponownej oceny zgodności wewnętrznej (bez podziału na wersje językowe). Etapowość jest godna pochwały. Należało jednak przedstawić analizy dające wgląd w trafność (w tym przypadku czynnikową) obu narzędzi. W szczególności zabrakło wyników eksploracyjnej analizy głównych składowych (jeżeli struktura była z góry założona, ale nie potwierdzona, można było EFA poprzedzić CFA), na podstawie których Autorka podjęła decyzje o istnieniu odpowiednio 8 i 4 czynników/składowych bez podania kryteriów statystycznych takiej decyzji (taka liczba składowych jest trudna do osiągnięcia z uwagi na wyjściową pulę itemów w przypadku klasycznych kryteriów, a nawet w oparciu o analizę równoległą, którą proponuję zastosować jako odpowiedź na recenzję). W kolejnym etapie zgodnie ze sztuką opracowania skal należałoby zastosować konfirmacyjną analizę czynnikową w celu weryfikacji struktury czynnikowej i jej stabilności. Analiza trafności czynnikowej powinna być uzupełniona o dalszą analizę trafności konstruktów metodą AVE. Absolutnym minimum byłoby podanie danych na temat korelacji skal między sobą, dzięki czemu mielibyśmy wgląd w stopień redundancji skal, która jest niestety nieunikniona i musi być bardzo duża, skoro w pracy oblicza się wynik ogólny zarówno dla stresorów i protektorów. Swoją drogą skoro oblicza się wynik ogólny (wykres 1 i 2), to należy podać także zgodność wewnętrzną dla tych pomiarów (dopiero uzyskanie zgodności wewnętrznej pozwala na agregację wskaźników). Prosiłbym o ocenę trafności konstruktów (czyli CFA i AVE, analiza konwergencji i dyskryminacji pozycji skal) osobno dla stresorów i protektorów w odpowiedzi na uwagi zgłoszone w tej recenzji. Warto dodać, że brak weryfikacji trafności czynnikowej uderza wprost w proces i wyniki SEM, które autorka przedstawia w końcowej części analiz. Należy też określić się, czy struktura narzędzi własnej konstrukcji jest hierarchiczna (podobnie w przypadku BAT).

Bardzo dużą zaletą recenzowanej pracy jest liczebność zbadanej próby w badaniach zasadniczych oraz jej zróżnicowana struktura (kontynenty, kraje, wiek, płeć). Liczebność i struktura próby stworzyła duże pole manewru w analizach zebranych danych i ich konkluzywność z uwagi na minimalizację błędu beta. Ponadto z uwagi na zastosowaną

procedurę badań osiągnięto przyzwoity stopień realizacji próby, jeżeli uznać za punkt odniesienia liczbę wyświetleń (17%) i osoby, które rozpoczęły wypełnianie kwestionariuszy (36%). Osiągnięte stopnie zwrotu są zasługą właściwej organizacji badań przez Autorkę, w tym możliwość uzyskania informacji zwrotnej o uzyskanych wynikach przez respondenta, co ma/miało wpływ nie tylko na chęć udziału w badaniach (korzyść dla respondenta), lecz także jakość zebranych danych. Samo podanie tak szczegółowych danych pozwalających ocenić możliwy stopień skrzywienia próby świadczy o świadomości metodologicznej Autorki. Procedura zbierania danych jest godna naśladowania. Wspomniana świadomość byłaby jeszcze doskonalsza, gdyby przeprowadzono analizę mocy głównych statystyk planowanych do zastosowania w analizie zebranych danych (*apriori* lub przynajmniej *post-hoc*). Próbkę takiej analizy *post-hoc* można przedstawić w odpowiedzi na recenzję, np. w odniesieniu do korelacji. Uzasadnienie liczebności próby w oparciu o analizę mocy jest standardem we współczesnych badaniach.

Zastosowane analizy statystyczne są różnorodne i są przedstawione od tych, które są najbardziej szczegółowe (testowanie założeń i korelacje pomiędzy zmiennymi) aż po próbę syntetycznego ujęcia związku pomiędzy dużą liczbą zmiennych. Zgodnie ze współczesnymi standardami analiz Autorka uzupełnia wyniki testu o miary związku/efektu – adekwatnie do rodzaju statystyki, co ma duże znaczenie z uwagi na ogromną moc testów. Drobnym błędem pojawił się natomiast w tabeli 15 z planem zastosowania takich miar związku/efektów: miarą efektu w przypadku testu U jest współczynnik korelacji r – co też w pracy Autorka poprawnie robi; ponadto standaryzowaną miarą związku (dokładniej wagi; bo miarą efektu ściśle rzecz biorąc jest współczynnik/determinacji korelacji wielokrotnej) w analizie regresji jest współczynnik standaryzowany beta – co także poprawnie stosuje Autorka później w swoich analizach. Pewną wadą – z uwagi na brak odpowiedniego komentarza ze strony Autorki – jest równoległe stosowanie korelacji pomiędzy zmiennymi i porównywanie grup skrajnych wyróżnionych z uwagi na jedną z tych zmiennych. Takie podejście – dawniej często spotykane w Polsce – jest: (1) obciążone redundancją – uzyskujemy tę samą informację, co więcej informacja z porównań grup skrajnych jest uboższa (sprawdzanie jednej zmiennej od 0/1), acz bardziej spektakularna; (2) byłoby merytorycznie uzasadnione, gdyby miało na celu wychwycenie zależności krzywoliniowych (wymaga uwzględnienia wtedy grupy środkowej, ale jej tu nie było) oraz (3) stawia pod znakiem zapytania spełnienie założeń w przypadku stosowania statystyk parametrycznych (mamy do czynienia z kawałkiem rozkładu zmiennej objaśnianej, w dodatku inaczej skośnym w każdej z grup skrajnych).

Ocena części empirycznej pracy

Cechą charakterystyczną przedstawionych analiz statycznych jest chęć uzyskania jak największej/różnorodnej informacji z zebranych danych. Autorka zaczyna właściwe analizy statystyczne od próby identyfikacji grupy zagrożonej wypaleniem z uwagi na dostępność takich kryteriów w BAT. Warta pochwały ostrożność, konieczność zachowania której podkreśla Autorka w wielu miejscach, dotycząca warunków poprawnej diagnozy: „wynik uzyskany w badaniach samoopisowych nie wystarczy”. Warto jednak podkreślić problem natury psychometrycznej w określaniu takiej grupy zagrożonej: normy mają charakter kulturowy, a nie uniwersalny. Autorka opiera się o całkiem dobrze opracowane normy pochodzące z wąskiego kręgu kulturowego/geograficznego, a stosuje je do osób z różnych zakątków świata. Mimo że zbadana próba ma duże doświadczenie międzykulturowe, co sprzyja jej kalibracji, tym niemniej nadal problem różnic międzykulturowych może istnieć i należało to mocniej podkreślić w ograniczeniach badań własnych. Również w przypadku określenia różnic pomiędzy próbą własną a holenderską i flamandzką (normalizacyjną) należałoby oprzeć się na wynikach testów statystycznych, a nie tylko na porównaniu statystyk opisowych (aczkolwiek wnioski podane w pracy będą utrzymane z powodu ogromnej mocy testu, można jednak je zweryfikować odpowiadając na tę uwagę).

Autorka przedstawia szczegółową analizę korelacji pomiędzy zestawami zmiennych z użytych w badaniach kwestionariuszy. Ich interpretacja jest jednak mocno obciążona możliwą wysoką redundancją skal do pomiaru stresorów i protektorów (za związek między różnymi zmiennymi może być odpowiedzialna ta sama zmienna). Bardzo szczegółowa jest także analiza różnic indywidualnych z uwagi na zmienne społeczno-demograficzne, co może mieć potencjalne znaczenie praktyczne. Na koniec analiz korelacyjnych Autorka przedstawia tabelę podsumowującą ustalone związki pomiędzy zmiennymi, co ułatwia integrację informacji czytelnikowi.

Problem redundancji rozwiązuje częściowo analiza regresji wielorakiej, w dodatek w wersji hierarchicznej – zgodnie z ustalonym porządkiem wprowadzania bloków zmiennych. Tu przydałoby się głębsze uzasadnienie kolejności wprowadzania bloków, ale sam fakt zastosowania tej analizy i wybrana strategia ograniczenia zmiennych do prezentacji są godne pochwały (model wartościowy poznawczo musi być zarazem oszczędny). Na marginesie należy odnotować, że tabela 47 (podobnie 53, 65, 71) przedstawia jeden model finalny (ale będący efektem kumulacji wielu i historię efektów tej kumulacji), a nie 13, jak wspomina autorka (s.170). Dla porządku można było podać wynik testowania sumarycznego modelu/współczynnika determinacji wielokrotnej (Autorka postępuje tak już w następujących

po ww. tabelach). Po przedstawieniu szczegółowych analiz regresji Autorka ponownie przedstawia tabelę integrującą ten etap analiz, co znów zasługuje na pochwałę. Ogólnie warto zwrócić uwagę na duży odsetek wyjaśnionej wariancji i interpretacyjnie spójnym wyniku, co świadczy o dobrym doborze zmiennych i ich rzetelnym pomiarze.

Tego, czego zabrakło w sensie statystycznym, aby znacznie zminimalizować redundancję, to analizy kanonicznej, która pozwala określić, co tak naprawdę wiąże w sposób nieredundantny dwa zestawy zmiennych. Prosiłbym zatem w reakcji na tę uwagę o wykonanie jednej takiej analizy w celu określenia związku pomiędzy (1) czterema wymiarami BAT z jednej strony oraz (2) wymiarami osobowości, stresorami i protektorami z drugiej strony (czyli identyfikację istotnych statycznie pierwiastków kanonicznych, ich nazwanie/określenie psychologiczne i wskazanie odsetka wyjaśnionej wariancji BAT). Zmienne demograficzne i organizację pracy dla uproszczenia interpretacji można pominąć. Można rozważyć zaprezentowanie tej wyników tej analizy w prezentacji.

Ważnym uzupełnieniem analiz korelacyjnych i regresyjnych, które z natury rzeczy „atomizują” człowieka (sprowadzają do oderwanych od siebie zmiennych), jest zastosowanie podejścia typologicznego w postaci niehierarchicznej analizy skupień. Ciekawostką było jej zastosowanie w stosunku części próby określonej jako zagrożona wypaleniem zawodowym przynajmniej w jednym z wymiarów (aczkolwiek od strony technicznej/statystycznej oznacza to silnie skośne fragmenty rozkładu czterech zmiennych, w zakresie których wyodrębnia się skupienia; trzeba pamiętać, że do testowania różnic między rozkładami analiza skupień używa 1-ANOVA, czyli test parametryczny; jest to problem, ale nie wydaje mi się, żeby on zaważył znacząco na typologizacji wyczerpania zawodowego). Ponieważ Autorka nie przedstawia informacji na temat korelacji pomiędzy skalami BAT, trudno określić ich zakres redundancji. Ogólnie do niehierarchicznej analizy skupień bardziej nadają się narzędzia, których skale są słabo skorelowane. Wówczas uzyskuje rzeczywiście interesujące/owocne konfiguracje/profile dla typów zamiast warstw reprezentujących różne nasilenia wyniku ogólnego, gdzie wyniki analiz mogą pokrywać się z wynikami analiz korelacyjnych i nie wykorzystując tym samym potencjał podejścia typologicznego (można obserwować takie warstwy np. na wykresie 23-25, które to różnice pokrywają się z korelacjami w ostatniej kolumnie w tabelach 20-22). W analizie skupień zaprezentowanych przez Autorkę mamy częściowo taką „warstwowość” zamiast „przeplatania” profili. Zasadniczo z niej wyłamuje się czwarty typ z „dominującym pogorszeniem funkcjonowania emocjonalnego”. Warto w ramach własnej eksploracji zidentyfikować 4 do 6 typów na podstawie HEXACO i sprawdzić,

który typ osobowości w większym stopniu predysponuje (zakładając stabilność cech osobowości) do wyczerpania zawodowego w przypadku instruktorów nurkowania.

Motywowana chęcią wydobycia jak największej informacji z zebranych danych Autorka na stronach 201-226 przedstawia „wybrane analizy szczegółowe”. Jak już wcześniej zaznaczyłem, porównanie grup skrajnych jest redundantne w stosunku do analizy korelacyjnej. Ciekawe informacje na temat potencjalnych różnic międzykulturowych pozyskujemy natomiast z porównań międzykontynentalnych oraz między czterema najlepiej reprezentowanymi liczbowo krajami (Polska, Egipt, USA, Rosja). Nie jesteśmy wprawdzie w stanie wprowadzić poprawkę z uwagi na możliwą nierównoważność kulturową narzędzi, tym niemniej uzyskane różnice (wyższe wypalenie wśród Egipcjan) mogą stanowić podstawę hipotez w przyszłych badaniach uwzględniających dopracowane pod względem psychometrycznym narzędzia, zanim przystąpimy do porównań międzykulturowych.

W ramach wybranych analiz szczegółowych Autorka pokusiła się o zastosowanie 2-czynnikowej analizy wariancji (s.206-222). Odruch właściwy, ale wykonanie może być zagrożone błędem, którego źródłem jest niezrównoważenie układu 2x4 z uwagi na nierównoliczne grupy (zagrożenie wynikające z paradoksu Simpsona). Istnieje kilka możliwych rozwiązań tego problemu, np. zastosowanie podejścia regresyjnego. Zatem wyniki przedstawionych analiz należy rozpatrywać w kategoriach potencjalnie interesujących efektów, o ile zostaną potwierdzone na podstawie metodologicznie poprawnych analiz.

Próba zastosowania SEM w celu bardziej syntetycznego/modelowego przedstawienia stwierdzonych wcześniej zależności jest także ruchem w dobrą stronę. Gorzej z jego wykonaniem. Aktualnie przedstawiony na rysunku 13 model jest typu MIMIC. Właściwy model typu SEM wymaga rozwiązania kilku problemów koncepcyjnych i w konsekwencji psychometrycznych: (a) jednoznaczne określenie teoretycznego i psychometrycznego statusu wyniku ogólnego w przypadku BAT, stresorów i protektorów, (b) przetestowanie w ramach CFA/AVE modeli pomiarowych w przypadku każdego narzędzia, (c) przetestować kompleksowo model pomiarowy przed zastosowaniem SEM. Aktualnie testowany model MIMIC na rysunku 13 wybiórczo uwzględnia czynniki nadrzędne w odniesieniu do różnych konstruktów, wybiórczo uwzględnia wskaźniki (czynniki niższego rzędu) zmiennych ukrytych, nie uwzględnia kowariancji w przypadku skal wypalenia zawodowego, stosuje „ulepszacze” w postaci skorelowania błędów. Podsumowując, analizowany model jest jedynie nieco bardziej zaawansowaną i wybiórczą wersją tabeli 20 i 21 (ich ostatniej kolumny) z uwagi na ważoną (a nie zwykłą) sumę w procesie agregacji czynnika wyższego rzędu.

Ocena dyskusji wyników

Dyskusja wyników jest bardzo obszerna i szczegółowa (prawie 40 stron). Być może nawet za obszerna, ponieważ powtarza szereg faktów stwierdzonych w procesie analiz. Oparcie się na bardziej syntetycznych analizach (regresji wielokrotnej i analizie kanonicznej) prawdopodobnie pozwoliłoby na znaczne zredukowanie dyskusji wyników. Tym niemniej warto docenić wysiłki autorki zmierzające do szczegółowej konfrontacji ustalonych prawidłowości z dotychczasową literaturą przedmiotu, co stanowi dowód dobrej orientacji Autorki w cytowanych źródłach. Konfrontacja obejmuje jednocześnie szczegółową interpretację oraz zawiera niejednokrotnie propozycje alternatywnego wyjaśnienia stwierdzonych zależności i takiej postawy oczekuje się od naukowca. Szczegółowa interpretacja zawiera jednocześnie wskazówki praktyczne, które mogą pomóc w profilaktyce i redukcji zjawiska wypalenia instruktorów nurkowania rekreacyjnego tam, gdzie chociażby zmiana organizacji ich pracy byłaby możliwa. Na uwagę zasługuje podział dyskusji na ocenę stanu rzeczy, analizę korelatów/zmiennych współwystępujących oraz czynników wyjaśniających objawy wypalenia zawodowego, a więc mamy tu próbę wyjścia poza ściśle ustalone fakty. Od strony strukturalnej zabrakło wyodrębnienia w osobne punkty omówienia ograniczeń badań własnych oraz perspektyw przyszłych badań.

Drobne uwagi

- Redundancja wielu tabel i wykresów (i przytaczanych równolegle liczb w tekście) – należałoby zdecydować się na jedną formę prezentacji/komunikacji np. w przypadku opisu próby.
- W przypadku dosłownego cytowania brakuje wskazania stron ze źródła (np. s.29, 35).
- Niealfabetyczna kolejność przy cytowaniu źródeł.
- Niepoprawna odmiana (a raczej zapis) obcych nazwisk.
- Brak numeracji w odsyłaczach do załączników.
- Spora liczba błędów językowych i niefortunnych spolszczeń terminów.
- Niektóre błędy stylistyczne są zabawne (np. zestaw przymiotników w ostatnim akapicie na s. 192)
- Kwestionariusz i ankieta nie są tożsame terminologicznie (narzędzie vs. metoda/technika gromadzenia danych).

Wnioski końcowe

Recenzowana praca jest obszerna zarówno w warstwie teoretycznej jak i empirycznej. Przy tak rozbudowanej próbie zgłębienia korelatów wypalenia zawodowego w przypadku wąskiej/specyficznej grupy zawodowej w sposób naturalny osoba pisząca pracę na tym poziomie jest bardziej narażona na mniejsze i większe uchybienia. Bez względu na zauważone mankamenty praca realizuje postawiony przed nią cel i dostarcza nam wartościowej wiedzy, w tym obiektywnie nowej w odniesieniu do wybranej grupy zawodowej. Autorka nabyła szereg istotnych umiejętności niezbędnych do samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Zawarte w recenzji uwagi krytyczne mogą pobudzić do dalszego rozwoju repertuaru statystycznego i psychometrycznego, aby przyszłe badania i analizy miały jeszcze większą wartość metodologiczną, a znaczy też naukową. Mimo zgłoszonych uwag uważam, że Autorka recenzowanej rozprawy jest przygotowana do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, wykazuje się obszerną wiedzą metodologiczną, a jej rozprawa wnosi wartościowy wkład w psychologię. Tym samym stwierdzam, że rozprawa doktorska Joanny Kannenberg spełnia wymogi stawiane pracy doktorskiej (Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym) i wnioskuję o jej dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


dr hab. Oleg Gorbaniuk